

Słowo Polskie

... dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40

*Hydrakon
biblioteka Jagiellońska*

... dla Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje ... administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

„Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pisemem 1 Mk. Nadstano i nekrologja za wiersz drobnym pisemem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni

Lwów, ul. Zimorowicza 11-16.

Taktyków niebezpiecznych nie trwają się

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dn. 17 bm.:

Na południowym froncie dnia 15 bm. nieprzyjaciel zaatakował stację Krzyżopól. Ataki odparto. Tego samego dnia bolszewicy bezskutecznie atakowali Długąstrę, Miaskówkę oraz Czobatorkę. Na Polesiu aeroplany nieprzyjacielskie bombardowały Rzeczyce i Łojów. Na Rzeczyce rzucono przeszło 30 bomb. Ponadto zwykła działalność patroli wywiadowczych. Na południe od Dłwiny trwa walka dalej.

Kulski.

NASZA SYTUACJA POD KIJOWEM.

Powtarzane w ostatnich kilku komunikatach wiadomości, o walkach na przedmieściach Kijowa budzą niepokój i wywoływały różne komentarze wobec tego, że przedmieście Kijowa na lewym brzegu Dniepru nicma. Sfery kompetentne informują nas, iż nie chodzi tu o przedmieście, ale o „przedmieście“ będące faktycznie za Kijowem po lewym brzegu Dniepru.

Jak donoszą z Warszawy, ataki nieprzyjacielskie w ostatnich dniach znacznie osłabły, a najbliższa odległość na jaką zbliżają się bolszewicy są Browary oddalone od Kijowa o 26 km. Ostatnie wiadomości doniosły że bolszewicy spalili i opuścili Borysów, oddalone od Kijowa o 30 km. na po udn. wschód.

W ciągu dnia 13 bm. pancerniki nieprzyjacielskie zbliżyły się o 4—5 km. od stacji Browary, skąd zostały odparte.

Przyjazd Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Tel. w.) Naczelnik Państwa powraca do Warszawy we wtorek o 4-tej po południu. Prezydium miasta Warszawy urządza uroczyste powitanie. W kościele św. Aleksandra odprawione zostanie „Te Deum“.

Roman Dmowski w Warszawie.

Warszawa. (Tel. w.) Według kursujących pogłosek rzeczone zostały już wszystkie biety w sejmie na wtorkowe posiedzenie w którym miał uczestniczyć poseł Roman Dmowski tymczasem okazuje się że Roman Dmowski przybędzie na posiedzenie sejmowe dopiero po konferencji z Naczelnikiem Państwa.

Spisz i Orawa.

Nowy Targ. (PAT.) Na dzień 13 bm. zapowiedziani Czesi wiece w Lapsach niższych na Spizu, wsi, która złożyła już kilkakrotnie dowody swej polskości. Mimo oplacenia agitatorów, wiece nie udało się, przygotowana zaś przez Czechów brama tryumfalna zniknęła przed wicem, zniszczona przez ludność. W ten sam dzień przybyli posłowie z Podhala Bednarski Rajski i Roi, którzy na prośbę miejscowego profesora udali się do szkoły, gdzie ich serdecznie powitał imieniem parafii miejscowej proboszcz. Posłowie przedstawili zebrałym położenie i znaczenie Polski, oraz ich stosunku do Spizu i Orawy. Wywody posłów przyjmowali zebrani z żywym zainteresowaniem się i zapalem. Pod koniec zgromadzenia nadjechało kilka czeskich samochodów obsadzonych przez czeską bojówkę. Pod płachtami kryte były karabiny. Bojówka na padła na polską ludność przyczem pobito ciężko z gospodarzy. Czesi obrzucali przewiskami posłów i usiłovali ich zaatakować. Tylko wielka rozważa ze strony działaczy polskich powstrzymała ludność od stanowczego wystąpienia i rozlewu krwi. Bojówkę czeską dowodził Rechulka, który jednocześnie pełni czynności tłumacza przy francuskiej załodze. Rechulka organizuje ciągle napady na Polaków.

Nowy Targ. (PAT.) Międzysojusznicza podkomisja spisko-orawska pozostaje na stałe na terenie plebicytowym. Siedzibą jej będzie Jablonka na Orawie. W tej samej miejscowości będzie się znajdowało biuro zastępcy przedstawiciela rządu polskiego dla Orawy, spisko-orawskich.

Z oswobodzonego Kijowa.

(Od własnego korespondenta.)

Kijów, 11 maja.

Pierwsze patrole polskie wkroczyły do Kijowa w piątek dnia 7 maja; wkroczyły z trzech stron: od północy patrole grupy pułk. Rybaka, od zachodu dywizji legionowej i południa dywizji wielkopolskiej pułk. Junga. Nazajutrz w sobotę weszły główne siły polskie, wszedł też w sobotę gen. Edward Rydz-Śmigły.

Wkraczające do opuszczonego przez sowieckie oddziały miasta wojska pol. witane były jak oswobodziciele entuzjastycznie przez całą ludność bez różnicy narodowości, uszczęśliwioną, że nareszcie kończy się czas jej nieszczęśliwej udręki.

Bolszewicy, których resztki uciekły z miasta we czwartek rankiem, okopali się za Dnieprem, na Słobódce Nikolskiej i przed Darnicą, panując nad obu mostami: łańcuchowym i kolejowym.

Zaraz po wejściu do miasta oddziałów polskich, artylerja sowiecka ostrzeliwała miasto: padło około 60 strzałów, które znaczniejszych strat nie przyczyniły nikomu. W sobotę rano nasze działa sparaliżowały akcję nieprzyjacielskiej artylerji.

O świcie następnego dnia, w niedzielę 9 b. m. jeden z pułków dywizji legionowej, prowadzony przez majora Popowicza, zaatakował most, wiodący na Słobódkę i zdobył ją, a siórowsawszy następnie, most do drugiej Słobódki, zaszedł z boku Darnicę. Jednocześnie oddziały wielkopolskie przeszły most kolejowy i zniszczyły obronę bolszewicką za tym mostem. Bolszewicy bronili się zawzięcie, a nawet przechodzili do kontrataków.

Ponieważ koncentrowali oni nieustannie siły, ażeby atakować i odebrać Darnicę i Słobódkę, przeto pułk. maj. Popowicz przeszedł w poniedziałek 10 bm. o świcie do ataku na miasto Browary, które jest ważnym węzłem komunikacyjnym dróg i kolei.

Rankiem Browary były już w naszych rękach, a nasze pułki odparły ostre ataki czerwonej armji.

Kijów był już zupełnie zabezpieczony od działań nieprzyjacielskich. Zaczęły się za to zjawiać sowieckie aeroplany, które poczęły na miasto ciskać bomby.

*

Zarząd miasta przeszedł w ręce Komitetu bezpieczeństwa. Został on utworzony z inicjatywy kooperatystów ukraińskich. Władze ukraińskie do tej pory nie przyjechały do Kijowa, wskutek czego ciężar administracji spoczywa na czynnikach wyjątkowych.

Bolszewicy przed ustąpieniem dokonali licznych represji i zabrali zakładników z pośród wszystkich narodowości. Wiadomo, że zostały wywiezione następujące osoby, Goszczyńska, Hel. Sikorska, Wanda Bourdon, Maria Skrzyńska, Aniela Onusowa, Natalia Użykiewicz, Stan. Woronicki, Wład. Szmitziński, Pomorzański, W. Lewański, Brzezicki, Różycki, Trep-per, Józef Schneiderman, W. Podgórski, St. Jarocki, Oborski, N. Radomski, Eger, Zygmunt Oleński, Jan Hoffman, A. Siwicki, Wiśniewski, T. Wiliński, Piotr Romaniuk, Kaz. Bojanowski, Bolewski, Górski, Krzyżanowski, A. Nalepiński, Wanda Marzewska, J. Boguszevska, M. Boguszevska, A. Olecka, Zofja Gnatkowska, Maria Gnatkowska, K. Koniacki, Julia Jaroszńska, Dubiński, P. Kowerski, ks. Bolesław Blechman, Turbański, Cichocki, Stawiński, Jan i Kaz. Szumański, M. Romanowski i 21 osób, których nazwisk nie znam.

Kursowały pogłoski, że zakładników uratowano, to znów, że dwa statki ze zakładnikami bolszewicy zatopili na Dnieprze, inni znów utrzymują, jakoby wskutek braku parowozów na drodze do Bachmacza został wstrzymany ruch kolejowy i na drodze żelaznej stoją pociągi z całym dobytkiem.

Kijów obumarły. Sklepy zamknięte. Tak samo zamknięte także główne bramy wejściowe kamienic. Miasto żyje jeszcze pod grozą reminiscencji bolszewickich. Urządzona w niedzielę trzy godziny trwająca defilada wojsk polskich, które, idąc od Bulwaru Bibikowskiego przez Kresczatyk, prezentowały broń na zbiegu ul. Mikołajewskiej i Kresczatyku przed gen. Rydzem-Śmigłym, oddziały krzepiąco na ludność, która odąd przestała się panicznie obawiać dowrotu bolszewików do miasta.

Temu należy przypisać, że we wtorek z rana z-

często otwierać sklepy i życie normalne dawać poczynało pierwsze przejawy. Na targach zjawiać się zaczynała żywność. Trudno jednak było cokolwiek kupić wskutek nieuregulowania waluty i dlatego drożyzna nie opada, a kwitnie jak uprzednio, przedewszystkiem handel zamienny.

Stan marazmu i marwoty się przesila. Zdala hu czące działa przestają mieszkańca denerwować. Uspokojenie wewnętrzne pobudza do twórczej pracy, a przedewszystkiem pobudza reakcją przeciwko systematycznej agonji, w której gros mieszkańców dusiło się za świetłów.

Agonji, spowodowanej lękiem o życie własne i głodem. Z głodu bowiem powoli Kijów zamierał.

Hler. Wierzyński.

Po masakrze w Orłowej.

Cieszyn. (PAT.) Po krwawej masakrze w Orłowej, której ofiarą padła w sobotę inteligencja polska, komisja międzysojusznicza dotąd nic nie uczyniła i nie aresztowała żadnego z Czechów, a tylko zarządziła rewizję za bronią wśród ludności polskiej w polskiej Lutyni. Broń naturalnie nie znaleziono żadnej a natomiast aresztowano jednego polskiego żandarma, górnika Skutę podpor. Czernera i chorążego Czernera. Nie wiadomo, co się z tymi uwięzionymi dzieje. Miano ich odwiedzić do Cieszyna, tymczasem dotychczas ich tu nie ma. Jest obawa iż odwiedziono ich do Opawy i oddano w ręce czeskie. Kapitan Flipo odgrażał się pod adresem innych oficerów polskich, podejrzewając ich o organizowanie ostatnich zamachów ekstradytowych na domy czeskie w Zagłębiu. Dziś sielszej nocy przez parę godzin na granicy Lutyni strzelano. Bojówka czeska ostrzeliwała gminę.

Cieszyn. (PAT.) Prasa czeska podnosi wielki krzyk z powodu zamachu na domy czeskie. W nocy z piatku na sobotę wysadzono w powietrze dom Mezery, przewódca czeskiej bojówki w Orłowej. Tej samej nocy wysadzono w powietrze gospodę czeską w Bartowicach przy Ostrawie, zaś koło Gruszowa dom Słisza, stróża szybowego, który przeprowadzał rugi rodzin polskich. W nocy z soboty na niedzielę, wedle doniesienia Mo Sles, Dennika, zastrzelono w Średniej Suchej 2 legionarzy czeskich w przebraniu cywilnym.

Wiadomości telegraficzne.

KORRESPONDENCI ZAGRANICZNI — O ROLI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO NA UKRAINIE.

Warszawa. (Tel. w.) Dzisiaj powrócili z placu boju do Warszawy korespondenci pism zagranicznych, którzy wysłali do swych pism korespondencje, znaczącą że wojska polskie są na Ukrainie czwartym i porządku chronią ludność żydowską przed pogromami, jak i gotuje ludność ukraińska.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. w.) W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawom zagranicznym. W posiedzeniu wzięli udział m. n. Patek i poseł Zamoycki.

POWRÓT MIN. PATKA.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warsz.“ podaje: Wezwał popołudniu wrócił minister Patek.

Warszawa. (Tel. w.) Minister Patek otrzymał order od króla włoskiego.

UDZIAŁ POLSKI W KONFERENCJI W SPAA ZAPewniony

Warszawa. (Tel. w.) Jak się waz korespondent z wstęgowanych źródeł informuje, udział Polski na zapowiedzianej konferencji w Spaa jest zapewniony.

WIEC W LCPZL

Łódź. (PAT.) Wczoraj odbył się tu wiec protestujący przeciw gwałtom, na terenach plebiscytowych, przy udziale około 100.000 osób. Uchwalono rezolucję, domagającą się ustalenia terminu głosowania, sprawiedliwego i równomiernego traktowania ludności polskiej, rozważania Sicherheitswehru, usunięcia z terenów plebiscytowych wrogo zachowujących się urzędników niemieckich, awenturalne i czeskich, ze-

brani upoważnili prezydium wiecu do wysłania telegramu do rządu polskiego, aby ten zwrócił się do komisji międzysołuskiej celem ochrony ludności polskiej od gwałtów niemieckich i czeskich. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Rory”.

NOWA INTRYGA NIEMIECKA.

Warszawa. (Tel. wł. Słychać, że Niemcy przygotowują nową intrygę w sprawie Śląska Górnego. Umi w poparcie Anglii zamierzają wytoczyć sprawę Śląska Górnego na konferencji w Spa lub na obradach ambasadorów w Paryżu.

KURJER ARMENSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Z ramienia rządu armiejskiego przybył do Warszawy specjalny kurjer, celem nawigowania bliższych stosunków z Polską.

AKCJA RATOWNICZA DZIECI.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warsz.” donosi, że akcja ratowania dzieci zafata coraz szersze kręgi i obecnie objęła Kijów i Żytomierz. Wysłano tam już 3 wagony artykułów żywnościowych.

ZAKAZ PRZYWOZU TOWARÓW LUKSUSOWYCH

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski” ogłasza obwieszczenie ministra handlu w sprawie zawieszenia wydawania pozwoleń na przywóz towarów luksusowych przez linje cłowe Rzeczypospolitej. Między innymi obwieszczenie wymienia następujące towary: abażury, aksamity, jedwabie i półjedwabie, bieliznę haftowaną, cukierki, czekoladę, jedwabne fułary, kanienie szlachetne, palona kawa, surogaty kawy, koronki, sztuczne kwiaty, likiery, papierosy, meble, ręczniki, sardyki itd. Z wód sztucznych dozwolony jest przywóz Aperty, Huniady, wody Franciszka Józefa, Vichy. Władze są uprawnione udzielać w pewnych wypadkach pozwoleń wyjątkowych.

ZŁOT SKAUTÓW.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warsz.” podaje: W nocy odbędzie się w Londynie międzynarodowy zlot skautów. Nasza młodzież harcerska nie szczędzi trudu aby Polska na zlocie była najgodniej reprezentowana. Na protektora drużyny uproszono wiceministra Sosnkowskiego.

WYBORY DO ZGROMADZENIA KONSTITUCYJNEGO W ODAŃSKU.

Odańsk (PAT.) Przy wczorajszych wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego wolnego m. Odańska, oddano około 160.000 głosów na ogólną liczbę 203.780 uprawnionych do głosowania. Głosowało zatem 72 proc. Lista narodowo-niemiecka otrzymała 42.000 i zdobyła 34 mandaty, socjalist. większości 23.998 i 19 mandatów niezawisli socjaliści 26.000 i 21 mandatów wolne zjednoczenie gospodarcze 14.000 i 12 mandatów, centrum 21.000 i 17 mandatów, demokracja niemiecka 13.000 i 10 mandatów, Polacy 9.400 i 7 mandatów. Brak wprawdzie wykazów Jeszcze z 31 małych miejscowości, ale one nie zaważą na szali. Z listy polskiej wybrano: Dr Kubacz, Wojciech Jedwabski, sekretarz Związku zawodowego Polaków Benedykt Panecki, lekarz, Stanisław Ilinet, kupiec, Eionizy Grabelski, inżynier Bronisław Budzyński, kupiec.

EWAKUACJA OKOLIC RENU.

Lyon. (PAT.) Dzienniki francuskie ogłaszają następujące informacje: Sprawdzono, że liczba wojsk niemieckich w Zagłębiu Ruhr została zredukowana do liczby ustanowionej 8 sierpnia 1919 r. Wojska francuskie zaczną od poniedziałku ewakuację okolic Renu.

Moguncja. (PAT.) Marszałek Foch wydał rozkaz rozpoczęcia ewakuacji okupowanych terenów w poniedziałek o g. 4 rano.

Nauen. (PAT.) W poniedziałek rano ewakuowano Frankfurt n/M i inne miasta nadreńskie. Dla zabezpieczenia ewakuacji zażądano zakładników i kaucji 1 milj. marek.

90 MILIARDÓW ODSZKODOWANIA.

Wiedeń. (BK. Radio z Waszyngtonu.) Lloyd George i Millerand zgodzili się na wysokość odszkodowania ze strony Niemiec w wysokości 90 miliardów marek w złocie, płatnych w 30 ratach rocznych.

SZWAJCARJA W LIDZE NARODÓW.

Berno. (PAT.) Dziś w całej Szwajcarii odbył się plebiscyt w sprawie przystąpienia do Ligi narodów. Głosowało 80 proc. uprawnionych. Uchwalono przystąpić do Ligi narodów 419.000 głosów przeciw 310.000.

ZAKOŃCZENIE STANU WOJENNEGO.

Paryż. (Havas.) Senat 43 głosami przeciw 38 uchwalił zakończenie stanu wojennego z Niemcami i Austrią.

KAMPANJA PRZECIW LLOYD GEORGEOWI

Wiedeń. (BK. z Londynu.) Angielska partia robotnicza postanowiła wszcząć kampanię przeciw George'owi ponieważ on zgłosił jako hasło zniszczenie partii robotniczej.

PRAWODAWCZE ZGROMADZENIE LITEWSKIE.

Wiedeń. (BK.) Litewskie biuro pras. donosi z Kowna, że prawodawcze zgromadzenie litewskie zostało dziś uroczystie otworzone przez prezydenta państwa Senotornę. Na prezydenta wybrany został b. minister rolnictwa chrześcijański demokrat Stulgiński. Wśród powszechnego entuzjazmu przyjęto rezolucję o niezawisłości Litwy. Prezydent państwa i gabinet podały się do dymisji, jednak na prośbę Stulgińskiego pozostali narazie przy władzy.

POSELSTWA BRAZYLIJSKIE.

Paryż. (Havas.) Z Rio de Janeiro. Senat brazylijski postanowił utworzenie legacji w Polsce i Czechach.

Sprawy ruskie.

Nowe transporty.

W sobotę przybył na Jałowiec nowy transport oficerów b. armii ukraińskiej z czasów inwazji we wschodniej Małopolsce. Transport liczył 40 oficerów.

Na zachód.

Pierwszy transport, pomieszczonych dotychczas na Jałowcu oficerów b. armii ukraińskiej, wywieziono w kierunku zachodnim, drugi transport wyjechał w dniu wczorajszym. „Wpered” dowiaduje się, że transporty te skierowane zostały do Tuchli.

Jedcy ukraińscy w Tłumaczu.

„Ziemia tłumacka” pisze: W niedzielę 9 bm. mieliśmy sposobność oglądać przed starostwem oddział ukraińców naszego powiatu wypuszczonych z polskiej niewoli. Zbiedzeni i przygnębieni, przeklinali tę chwilę, w której zaciągnięto ich w szeregi ukraińskie. Przyznać trzeba, że bardzo wielu z nich niechętnie szło do wojska ukraińskiego, niektórych nahajami napędzono, a asenterunki odbywano pod grozą nastawionych karabinów. Na samą nazwę „Ukraina” trzęśli się niektórzy z oburzenia, że ich tak oszukali prowodyry i do nieszczęścia przywiedli.

Konferencja sojuszników.

Lyon. (Radio.) Według komunikatu urzędowego, konferencja we Folkestone rozpoczęła swoje obrady w sobotę rano. Dyskutowano nad sprawą konferencji w Spa i postanowiono pod warunkiem aprobaty ze strony innych sprzymierzonych, że konferencja będzie odroczone aż do przeprowadzenia wyborów w Niemczech. Prowizorycznie przyjęto datę 21-go czerwca. Postanowiono nie zmieniać traktatu wersalskiego i przeprowadzić klauzule o rozbrojeniu. Kwestja rozbrojenia nie będzie roztrząsaną w Spa, a odroczenie konferencji nie może powstrzymać koalicji od jej żądań i wprowadzenia środków zapobiegawczych. W kwestji odszkodowań zgodził się Millerand na prowizoryczne oznaczenie sumy odszkodowania pod warunkiem, że Francja otrzyma od Niemiec zaliczkę w wysokości sumy nieustalonej. Nie będzie to oznaczało modyfikacji traktatu, lecz tylko fakt, że sprzymierzeni mogą się w dalszym postępowaniu opierać niejako na zobowiązaniu ze strony Niemiec. W jaki sposób Niemcy będą mieli zapłacić odszkodowanie, o tem rozstrzygną francuscy i angielscy znawcy finansowi. W sobotę popołudniu Millerand i George udali się do Cantonbury dla zwiedzenia katedry. Spotkanie miało charakter bardzo przyjazny.

Lyon. (PAT.) Tekst deklaracji francusko-angielskiej, ustalony na konferencji w Chytc, jest następujący: 1. Rząd angielski i francuski żądają, aby szkody wyrządzone przez wojnę zostały w najkrótszym czasie zapłacone i aby w tym celu jak najprędzej uruchomić konieczne źródła. Jest pożądanę, aby Niemcy dla spełnienia swoich zobowiązań odzyskały autonomię finansową. 2. Rządy uznają, że dla rozwiązania różnych kwestji ekonomicznych, cięższych na obecnej sytuacji świata i dla wejścia wreszcie w okres pokoju, należy uregulować całe grupy spraw międzynarodowych, które wyłonili się wskutek wojny, oraz zapewnić spłacenie długów wojennych państw koalicyjnych i odszkodowań ze strony państw centralnych. 3. Znawcy obu krajów muszą przedłożyć bezzwłocznie swoim rządóm propozycje co do minimalnej sumy długów niemieckich, która to suma musi być uznana przez koalicję, a następnie będzie rozważana możliwość jej spłacenia i sposób spłacenia.

Lyon. (PAT.) „Petit Parisien” donosi z Chytc, że konferencja w Folkestone przeciągnęła się w sobotę do późnego wieczora, a w niedzielę rano prowadzono dalsze obrady. Odjazd Milleranda do Paryża miał nastąpić w niedzielę popołudniu.

Paryż. (PAT.) Millerand i marszałek odjechali do Francji wraz z innymi członkami delegacji francuskiej. Millerand oświadczył dziennikarzom, że jest bardzo zadowolony z rezultatu konferencji i że w sprawach zasadniczych osiągnięto porozumienie.

NA DOBIE

Szabesgoje czy nabrani?

Bardzo znamienne zestawienie przynosi wczorajsza „Chwila” organ naszego żydostwa wojującego. W artykule „Co z traktatem o mniejszościach” zapowiada ona w sposób aludowniczy interwencję obcą która wymusi na Polsce wszystkie w traktacie dodatkowym przewidziane prerogatywy i przywileje żydowskie (twierzące sąsiadom drzwi do mieszania się do naszych spraw wewnętrznych).

Strona trzecia „Chwili” podaje protest lewicowych pisarzy przeciwko reakcji w Polsce, podkreślając grubą kreską ustęp tego protestu, brzmiący ni mniej ni więcej: „Uważamy tylko, że bezwarunkowo wrogami dareń naszym są egoizmi narodowy i rasowy, chorczy militarny i ideologia klas z wyzwy-

sku żyjących kapitalistyczna i klerykalna międzynarodowa krzywda i wsteczność.”

Zestawienie to zasługuje na uwagę jako przejaw bardzo metodycznej akcji żydowskiej prowadzonej przez nas. Po oszczerej akcji pogromowej przyprowadzonej w prasie całego świata która zupełnie zawiodła dzięki tak daleko idącemu fałszowaniu faktów, że nawet zagranicą się na ten poznała, a oficjalni przedstawiciele żydostwa w rodzaju Morgentau'a dokumentami to stwierdzić nieśli, chywycono się inną metodą. Teraz wyzyskuje się dobroduszną głupotę społeczeństwa polskiego i nabiera się jego bezkrytycznych przedstawicieli na enuncjacje, które później zostaną obroszone przed całym światem jako dowody rzekomego „wsteczństwa i żydożerstwa” społeczeństwa polskiego.

Jak metodyczną jest ta akcja, to najlepiej ilustruje fakt, że na zjeździe przedstawicieli naukowych z podobnym świadectwem przeciwko powodowaniu się momentami rasowymi występował prof. Beaudouin de Courtenay, skłoniony do tego przez znanego kade petersburskiego profesora Peirażyckiego.

Masimy sobie uświadomić fakt, że stoimy teraz w obliczu kampanji, przyprowadzonej przez żydów wyzyskujących nasz zapał do humanitarnych frazesów, tak ciężko już opiacony w Rosji w pierwszym szeregu przez rosyjską inteligencję liberalną, uchwalającą ongi na swych zjazdach, co prawda w zupełnie innych warunkach politycznych, co do brzmienia swego jednak podobne protesty.

Czyżby wysunięty na czoło protest przeciwko „panującej w kraju reakcji” która w dziedzinie bezpośrednio nas dotyczącej dochodzi aż do zakazu wystawiania w Polsce arcydzieł dramatycznych jej genjuszy, należy rozumieć, jako odwołanie się w sprawie zakazu reprodukcji filmowej „Dziejów Grzechu”. Przecież chyba nikt inny z podpisanych tak wielkich ambicji posiadać nie może!

Wesoły „kawał” wędrownych aktorów.

Autentyczne

Do Podwołoczysk przyjechał w ostatnich dniach teatr wędrowny, a dyrektor chcąc zapewnić sobie powodzenie zwrócił się do księdza ruskiego z prośbą o ogłoszenie z ambony przedstawienia „Powrót Jezusa do Jerozolimy”.

Na wezwanie księdza pospieszyli liczni chłopcy i mieszczanie, zakupiwszy bilety w cenie po 25 mk. Po dniu stała kurtyna i na scenie ukazał się aktor przebrany za Chrystusa z kijem w ręku, który oznajmił: „Idę do Jerozolimy”, poczem kurtyna opadła.

Widzowie, a między nimi i ksiądz z zaciękwaniem oczekiwali dalszego ciągu, w końcu zniecierpliwieni udali się za kulisy. Aktorów już nie było po zostawili tylko kartkę: „Jak wrócimy z Jerozolimy, to wam opowiemy, cośmy tam widzieli.”

Uczczenie zwycięstw na wschodzie.

Wódz Naczelny Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, wraca dziś do Warszawy.

Wraca po dokonaniu wiekorojnych dzieł na polach bitew, które jak czyni Chrobrych Jagiellończyków, Batorych i Żółkiewskich, stawiają Polskę w rzędzie pierwszych mocarstw, okazują światu, że Polska potrafi stać o własnych siłach, dają jej możność oznaczenia granic swoich na wschodzie w sąsiedztwie porozumienia z ościennymi narodami usuwają widmo niebezpieczeństwa sojuszu wielkiej Rosji z Niemcami, pozwalają na przyspieszenie godnego i trwałego pokoju, ocywiają standardy nasze niegasnącą sławą zwycięstw w imię historycznych hasel „za naszą waszą wolność” w imię idei „wolni z wolnymi”.

Stolica Państwa będzie dziś witać Naczelnika okrzykami radości wdzięczności a z nią razem kraj cały.

Dziś serca całej Polski biją tędy uczuciami radości i wdzięczności dla zwycięskiej Armii i jej wielkiego Wodza.

We wszystkich miastach popijną hymny i modły dziękczynne.

Lwów przylacza się do ogólnej radości.

Dziś o godz. 11 ej w Katedrze odpraw: ks. Arcybiskup Biłczewski odczyta katechizm o zbawie, w którym uczestniczyć będą wszystkie stany: wielko, władze państwowe, samorządne, cechy, stowarzyszenia, cobywielstwo i młodzi.

W czasie nabożeństwa śpiewać będą artyści teatru naszego p. Argasińska Chojnowska pp. Okoński i Welński oraz chór „Zena”.

„POLACY! PAMIETAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.”

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 18 maja o godz. 7-mej „Rigoletto” opera w 3 aktach z prologiem J. Verdiego. Występ gościnny Konstantego Krugłowskiego (na ogólne żądanie.)

We środę 19 maja o 7-mej „Południca” dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

We czwartek 20 maja o 7-mej „Księżniczka Czardasza”, operetka w 3 aktach L. Steina i B. Jenbacha, muzyka Fryeryka Kolmana.

W piątek 21 maja o 7-mej „Carmen” opera w 4 aktach H. Masséa i L. Halévy’ego, muzyka Jerzego Bizet’a.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XXII. od wtorku 18 maja do poniedziałku 24 maja włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Gościnny występ Jerzego Borońskiego, recytatora i Ruun Savfety, tancerki klasycznej. — Anda Kitchman i Marek Windheim w swoim repertuarze.

— Paulina Noskowska, piosenki liryczne. Na ogólne żądanie rewia „W ogrodzie Jezuckim” pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or. z udziałem całego zespołu. — „Nimio Homer” sketch Peera z J. Borońskim i Z. Orwiczem w głównych rolach. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka 6), a od 6-ej wiecz. przy kasie.

We wtorek 25 maja premiera programu XXIII.

— Posiedzenie komisji czyszczenia miasta odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 5.30 w sali komisyjnej w ratuszu.

— Lwowska Dyrekcja kolei państwowych komunikacji: Od 18 maja br. wprowadza się bieg bezpośredniego wagonu I. i II. klasy między Lwowem i Krynicą przez Sambor—Zagórz (odjazd ze Lwowa 22.30, przyjazd do Krynicy 19.45) i z powrotem (odjazd z Krynicy 9.40, przyjazd do Lwowa 7.00); równocześnie bezpośredni wagon II. i III. klasy między Lwowem, Rymanowem i Iwoniczem (odj. ze Lwowa 22.30), przyjazd do Rymanowa 9.47, przyj. do Iwonicza 10.02, z powrotem odjazd z Iwonicza 20.08, z Rymanowa g. 20.25, przyjazd do Lwowa 7.00.

— Przeciw nowym koncesjom szynkarskim. Na ostatnim posiedzeniu magistratu wśród innych spraw przystąpić do rozdawnictwa nowych koncesji szynkarskich. Przed rozpoczęciem obrad zabrał głos r. dr. Hofmokl i zażądał odroczenia obrad nad tą sprawą z powodu uchwały sejmowej z dn. 27 kwietnia, wprowadzającej ograniczenia w wydawaniu koncesji. Miastu naszym przyznaje uchwała najwyższej 90 szynków, podczas gdy dzisiaj liczba ich Lwów około 2000. Wniosek powyższy dr. Hofmokla został uchwalony. Uchwała ta wywołała panikę wśród oczekujących na zatwierdzenie koncesji kandydatów rozpajania ludności.

— Ze spraw zawodowych rzeźników masarzy. Ubiegłej soboty obradowali rzeźnicy i masarze lwowscy nad aktualnymi sprawami swego zawodu, w szczególności omawiano sprawozdanie kasowe za r. 1919, nadużycia z handlem szczeciny, ubezpieczenia bydła przed wędzycą. Jeden z mówców, p. Z. Wołński, zawiadomił, że rzeźnikom będzie wolno zakupywać nierogaciznę po powiatach i że zniesiona została taryfa o tyle, iż rzeźnikom wolno będzie dobijać do cen, pobieranych za mięso w jatkach miejskich, 10 proc.

— Żądania dozorców domów. W niedzielę popołudniu odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie dozorców domów. Obrady trwały 3 i pół godziny. Przemawiało kilkunastu mówców, wśród nich r. dr. Stupnicki, Reizesówna, urz. Kasy chorych, Marecki tokarz, i in. Mówiono wiele o potrzebie silnej organizacji, a charakterystycznym było, iż o samej poprawie bytu mówili właśnie nie dozorczy, ale ludzie z innych zawodów. Obrady toczyły się w języku polskim, lecz znalazł się jeden ukraińiec który po rusku przemawiając wzywał do solidarności oraz do „walki z burżuazją”. W końcu uchwalono rezolucję z żądaniem: wydania ustawy normującej stosunek służbowy dozorców do właściciela domu z wykluczeniem obecnie stosowanej ustawy o służbie domowej; ustalenia przez Radę miejską, w porozumieniu z właścicielami i dozorcami domów, wysokości wynagrodzenia za oświetlenie bramy w nocy oraz ustalenie pensji, którą ma płacić właściciel domu; dalej czynności dozorczy mają się ograniczać do utrzymania czystości w domu i na chodniku, a nie na gościńcu z wykluczeniem wszelkich usług domowych u właściciela domu; pomieszczenia składające się przynajmniej z jednej suchej i widnej ubikacji z drzwiami i oknami; 6 tygodniowego wypowiedzenia przed końcem kwartału kalendarzowego i stosowania do dozorców domów ustawy o ochronie lokatorów; załatwiania spórów między właścicielem a dozorcą domu przez sąd, nie przez policję; wreszcie ograniczenia rucacji z zajmowanych przez dozorców mieszkań. Rezolucja ta przedłożona została Gen. delegatowi dr. Gałeczkemu i prez. miasta Neumannowi przez delegację dozorców domów, w skład której wchodzi m. in.: dr. Stupnicki i r. Konarski.

— Zwłoki 2-letniej dziewczynki wywikły psy z kupy siana na polu we wsi Zwartowie koło Żółtaniec. Zwłoki te były już w zupełnym rozkładzie, a na nich biała chusteczka i sukienka w czerwone kwadraciki. Żandarmerja prowadzi dochodzenia, skąd zwłoki wzięły się w tem miejscu i komu dziecko takie zginęło.

— Smutne doświadczenie. Juliusz Mauz, stolarz z Winnik, przyjechał wczoraj do Lwowa i koło kawiarni wiedeńskiej powierzył nieznanemu człowiekowi w opiekę parę koni z wozem. Po chwili nieobecności Mauza, nieznanomy uciekł z koniami i wozem.

— Nosił wilk, ponieśli i wilka. Do restauracji Gottlieba przy ul. Stanisława wszedł onegdaj po godz. 9 wiecz. jakiś młody człowiek i tonem urzędowym zapytał dlaczego lokal jeszcze otwarty. W tym czasie Eisig Weksler wręczał gospodarzowi około 30.000 mk. i widział to ów człowiek. Wezwał Wekslera do wylegitymowania się oraz by szedł z nim na policję. W drodze wdał się z Wekslerem w targ, iż puści go wolno za 1000 kor., a gdy już byli na ul. Bernsteina spuścił na 300 kor., które W. wręczył mu i wrócił do Gottlieba. Tu opowiada o załatwieniu sprawy, lecz nawiązał się jegomość, który opowiedział, że to pewnie ten sam człowiek, zaciągnął go również w ten sam sposób na 1700 marek. Wczoraj spotkał tego człowieka Weksler na ul. św. Stanisława i kazał go aresztować. Jest nim 22-letni introligator Marian Ireneusz Piwko, który przyznał się, iż „sport” taki uprawiał, ale niepanięta już ile i od kogo wziął. Zamknięto go w areszcie. Nasuwa się jednak pytanie: dlaczego „panowie kupcy” tak wykupywali się z rąk fałszywego ajenta? Snać nie bardzo mają czyste ręce i sunienie ci panowie z ul. Stanisława, gdzie jest „czarna giełda”!

— Zgłiszczą na Krakowskim wał się. W ul. Bożniczej, gdzie stoi szereg popielonych domów, rucną wczoraj ściana, a gruzy pokaleczyły jakiegoś chłopaka, który ze strachu uciekł. Nawieść o tym wypadku, zjawiała się straż pożarna, która rozebrała ścianę frontową spalonego domu. Fakt ten powinien zwrócić uwagę odnośnego urzędu na zbadanie i innych miejsc aby przypadkiem nie doszło do jakiejś większej katastrofy.

Z sali odczytowej.

WOJNA A SPOŁECZEŃSTWO.

(jm) Woląc licznie zgromadzonej publiczności, wśród której przeważał przedstawiciele sfer wojskowych, wygłosił wczoraj w sali Kasyna oficerskiego, generał por. Wł. Weyss, zajmujący odczyt pod tyt. „Wojna a społeczeństwo”.

Całość ul. prelegent w formę barwnego wykładu, starając się rozwiązać problem wojny i jej straszliwych skutków, na tle znanych w nauce zjawisk biologicznych które dala się sprowadzić do pojęcia t. zw. walki o byt. Już uczeni francuscy i angielscy (np. Franklin) robili cenne badania w tym kierunku, dochodząc rieżjednokrotnie do nader ciekawych rezultatów. I tylko w ów biologiczny sposób da się wytłumaczyć straszne, niemięcej często powtarzające się wśród ludzkich społeczeństw zjawisko, zwane ogólnie wojną.

Już w dawnych, prehistorycznych czasach wyłonili się przed człowiekiem: konieczność samobrony przed napadami zwierząt i ludzi z jednej, oraz instynkt zaczepny, dążący do owdzięcia innymi organizmami i zapewnienia sobie spokojnej egzystencji, z drugiej strony. Z tych dwóch zasadniczych pierwiastków obrony i napaści, powstała z biegiem wieków, przy rosnącej kulturze i cywilizacji, sztuka wojenna, która i dziś pomimo znacznego zatarcia granicy pomiędzy tymi czynnikami, ciera się na ataku i obronie, jako dwóch podstawowych elementów.

Skądś wsi pokręcił historię najważniejszych narzędzi wojennych, przeszedł prelegent do określenia na czem polega nowoczesna fortyfikacja (obrona) i artylerja (atak). Słuchacze mieli sposobność przekonać się z dat statystycznych, jakie olbrzymie postępy zrobiła ludzkość w tym kierunku, w ciągu ostatnich dziesięcioleci lat. To też w dzisiejszych czasach sztuka strategiczna zdaje się już dochodzić do punktu kulminacyjnego. Pociąga to oczywiście za sobą i złe skutki, gdyż społeczeństwa są zbyt zaabsorbowane militarizmem i w tym kierunku wyciągały do niej, wna wszystkie niemal siły. Z tego nie należy jednak wyciągać wniosku, że wojna jest złem, któremu należałoby się zawsze przeciwstawiać. Bynajmniej! Jest ona złem wprowadzicie, lecz złem koniecznym, niemiękniozem związanem od zawsze może z pojęciem życia. Koniec walki na ziemi, będzie zapewne końcem życia organicznego.

Stąd też społeczeństwa wogóle, w pierwszym zaś rzędzie nasze, powinni to zrozumieć i nie przeszkadzać tym wielkim wysiłkom, na jakie zdobywa się żołnierz walczący na froncie, powinno mu ono pomagać do ostatecznego zwycięstwa, które jedynie zapewni naszej ojczyźnie pokój na długie lata.

Polacy mogą się uchlebnić stworzeniem w krótkim czasie jednej z najlepszych armji, złożonej z najbardziej nowoczesnych czynników. Arja ta owinna hebaterskim duchem walki o wolność i potęgę ojczyzny ma pełne prawo domagać się od społeczeństwa, aby ono karność i wewnętrznym ładem dopomógł jej do spełnienia tak szczytnych zadań.

Agitem do wypłajania wszelkich chwastów zniechęcenia i rozkładu wewnętrznego — zakończył gen. Weyss swą zajmującą prelekcję.

Ponowny przegląd roczników 1896, 1900 i 1901.

M. S. Wojsk. nak. rate rozp. L. 178720 214/1. Tj. z dnia 29 kwietnia 1920 przeprowadzenie ponownego przeglądu wszystkich popisowych roczników 1896, którzy otrzymali poprzednio jakiegokolwiek zwolnienia lub odroczenie, jak też i popisowych roczników 1900 i 1901, którzy otrzymali odroczenie ze względu na stan zdrowia. (56. p. 3.)

Przeгляд ten odbędzie się między 25 maja a 10 czerwca br.

Biltsze szczegóły będą ogłoszone plakatami.

Niedzielski, mp. pulk., komendant PKU. 40 pp.

Miljonowa kradzież we Lwowie.

Włamanie do magazynu jubilera Dąbrowskiego.

W nocy z soboty na niedzielę lub z niedzieli na poniedziałek dokonali nieznan sprawcy nadzwyczaj śmiałego włamania do magazynu jubilera, Dąbrowskiego w hotelu George’a — o czem donieśliśmy we wczorajszym numerze popołudniowym.

Wczoraj rano, gdy po otwarciu sklepu spostrzeżono rozbityą kasę, uwiadomiono natychmiast policję, lecz śledztwo trwało cały dzień, a nie przyniosło żądanego rezultatu tj. ujęcia sprawców.

Włamywacze, a było ich zapewne przynajmniej dwóch, dostali się w nieznan sposób na kurytarz piwniczny, tu wybili dziurę w żelaznych drzwiach i znaleźli się w piwnicy Mg. Sładowskiego. Teraz po zamknięciu drzwi za sobą przystąpili do pracy z całą swobodą. Przebili kilkuncentymetrową ściankę piwniczną i weszli do piwnicy pod sklepem Dąbrowskiego. Po schodkach znaleźli się w sklepie wobec trzech kas. W jednej z nich wyłamali ścianę i tu prócz gotówki 100.000 marek, asygnat Półwczki polskiej na sumę 70.000 mk. i kosztowności olbrzymiej wartości — znaleźli też klucze od dwu innych kas. Wartość zrabowanych kosztowności wedle oceny właścicieli wynosi około 15.000.000 mk., prócz gotówki. Złodzieje wybierali tylko bardzo wartościowe przedmioty, niewielkiej objętości, łatwe do niesienia w większej ilości.

Po dokonaniu tej pracy, włamywacze oczyścili swe ubrania z kurzu i wrócili tą samą drogą na kurytarz piwniczny a stąd prawdopodobnie po podniesieniu drzwi żelaznych w tzw. tunelu, zamykanych od wewnątrz, wyszli na ulicę Tańską.

Prezyja, z jaką wykonano włamanie, świadczy o tem, że byli to złodzieje nie lwowscy, lecz zagraniczni specjaliści, którzy do tego dłuższy czas czynili przygotowania. Dziś są zapewne już daleko. Ciekawym jest i niewyjaśnionym fakt, że sklepu tego pilnuje strażnik nocny i przez otwór w żaluzji kontroluje stale oświetlone wnętrze, a strażnik ten nie zauważył niczego podejrzanego.

Podobno firma nie uzyska odszkodowania, gdyż nie była ubezpieczona od włamania.

Najenergiczniejsi urzędnicy policji prowadzą dalsze śledztwo w tej sensacyjnej sprawie.

Zjazd literatów i dziennikarzy

Warszawa Wczoraj w trzecim dniu zjazdu dziennikarzy nastąpiło jego zamknięcie. Dziennikarze obradowali już od samego rana w Towarzystwie kulturalnym miejskiem pod przewodnictwem p. red. Laskowskiego ze Lwowa. Przyjęto przedewszystkiem regulamin rady związków dziennikarskich, złożonej z 21 członków i delegatów zreształ, które biorą udział w zjeździe. W skład tej rady weszli: z Warszawy pp. Bazylewski, Ehrenberg, Kosowski, Hartleb, Jarkowski i bicki Mirowski, Roman Sיעiński, Stefanik; z Krakowa: Bartoszewski i Zawadzki; ze Lwowa Fryling Laskownicki z Poznania Wiewiórski, z Wilna vacat, jako zastępca Gorecki; z innych miast i terytoriów kresowych Radwan i Sיעiński. Wydział wykonawczy rady stanowią pp. prezes bicki, wiceprezes Ehrenberg i Rafski, sekretarz Jarkowski i Stefanik, skarbnik Pilarz, wszyscy z Warszawy. Członkami delegacji z innych miast wybrano pp.: Bartoszewicz z Krakowa, Frylinga ze Lwowa, Wiewiórskiego z Poznania, Goreckiego tyraczasowo z Wilna i Sיעińskiego z ramienia prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego.

Po załatwieniu tej sprawy dyskutowano bardzo obszernie i szczegółowo nad sprawą zawodowego wykształcenia dziennikarskiego. Referat w tej sprawie wygłosił p. Dr. Stanisław Lam, korreferentem był redaktor Kemnner. W dyskusji zabierali głos pp.: Jarkowski, Stefanik, Reimann, Fryling, Radwan i Laskownicki. Wszyscy mówcy podkreślili iż wniosek p. Lama są koniecznością dla podniesienia poziomu wykształcenia pracowników dziennikarskich i są ponadto bardzo aktualne, zwłaszcza w dobie obecnej, gdyż coraz bardziej dala się odczuwać brak silnie odpowiadających ważności sątonia, jakie ma prasa do społeczeństwa.

Szczególnie uznanie zjazdu należy się p. Frylingowi inicjatorowi specjalnych uczelnij dziennikarskich zarówno przy szkole nauk politycznych w Warszawie, jak również przy polnej wszechszkole polskiej.

Na wniosek p. Dr. Lama zjazd postanowił utworzyć fundusz dla popierania prac naukowych w zakresie badań prasy, przeznaczając na ten cel po 1000 marek dla każdej ze wspomnianych uczelni na wydawnictwo prac w tym zakresie. Drugi wniosek p. Dr. Lama o powołanie do życia katedr dziennikarskich na uniwersytetach polskich uzyskał również aprobatę zjazdu — poza tem w sprawie wykształcenia dziennikarskiego zjazd powziął uchwałę, aby zwrócić się do wszystkich wydawców prasy polskiej z gorącym poleceniem finansowego wsparcia istniejących szkół dziennikarskich przez nadawanie się w celu stworzenia stypendjów dla słuchaczy, zamierzających poświęcić się zawodowi dziennikarskiemu. Wreszcie w sprawie tej uchwalono wyłonić komisję doradczą z rady zjazdu, która ma być w stałym kontakcie z kłami dziennikarskimi.

Omówiono następnie bardzo obszernie projekt izb dziennikarskich.

Po wyczerpaniu na tem porządku dziennego obrad, przewodniczący w gościem przemówieniu zaznaczył jedność i solidarność reprezentowanych na zjeździe wszystkich interesów dziennikarskich — poczem o Fryling wyraził słowa podziękowania organizatorom zjazdu. Z kolei przemawiali pp. Libicki, Jarowski, Ekrenberg, poczem przewodniczący ogłosił zjazd za zamknięty.

O godz. 1 w południe odbyła się konferencja wydelegowanej przez zjazd komisji z przedstawicielami ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie preumery raty przesyłek pocztowych, wydawnictw prasowych. W tej samej sprawie komisja będzie jeszcze jutro konferowała z przedstawicielami ministerstwa. Po południu odbyło się wspólne zebranie zjazdu dziennikarskiego ze zjazdem literackim. Po słowie wstępnym wygłoszonym przez p. Ramę-Gawronskiego imieniem zjazdu dziennikarskiego przemówił p. Libicki, poczem zamknął zebraniem treść wniosków i uchwał powziętych na zjeździe dziennikarskim p. Fryling. Z ramienia zjazdu literackiego zczynił to samo p. Skoczyński zaznaczając że prace zjazdu literackiego jeszcze nie są ukończone. Między innymi na wspólnem zebraniu przyjęta została do wiadomości uchwała, wskazująca, iż prasa polska, popierając akcję pożyczki Odnowienia, apeluje do społeczeństwa o zasilanie dróg tej pożyczki skarbem polskiego.

Z okazji zjazdu wydawano biuletyny, podające szczegóły z przebiegu obrad zjazdu oraz uchwały Nr 1 wyszedł dnia 12 bm., Nr 2 dnia 15 bm., Nr 3 wydanie wstępne.

Warszawa. (PAT.) W wykonaniu uchwał zjazdu dziennikarzy udali się wybrani delegaci do ministrów handlu, poczt, skarbu i kolei, celem przedstawienia im uchwalonych rezolucji zawierających postulaty prasy polskiej. Imieniem delegacji redaktor Fryling przedstawił ministrowi Olszowskiemu i wiceministrowi Strassburgerowi postulaty, dotyczące zapobieżenia katastrofalnemu brakowi papieru i jego podrożeniu, oraz utrudnieniu jakie ma do zwalczania prasy polska z powodu ciągłego niedomagania poczty, telegrafu i telefonu. Delegacja prosiła o obniżenie ostatnio podniesionych taryf na przesyłki dzienników, o najszybsze zaprowadzenie systemu przyjmowania prenumerat pism przez urzędy pocztowe i o uwzględnienie lokalnych stosunków przy ekspedjowaniu dzienników. Konferencja z ministrami trwała blisko 4 godziny przy czem omawiano bardzo szczegółowo wszystkie postulaty i usunięto nieporozumienia, które wyłoniły się wskutek braku kontaktu. W odpowiedzi wyrazili ministrowie nie wązniczną i swoje przychylnie odnośzenie się do prasy. Delegacja udała się następnie na posłuchanie do ministra skarbu Grabskiego i koleji Bartla którym przedstawiła również postulaty zjazdu. Ministrowie z wielkim zainteresowaniem wysłuchali życzeń, wyrażonych w obszernej dyskusji przez red. Frylinga Radwana i Sicyńskiego i przyrzekli wedle możności spełnić wszystkie żądania. Prezydent ministrów Skulski wyznaczył delegacji posłuchanie na piątek o godz. 1 w południe.

Kronika sportowa.

Łódź — Kraków 4:3 (2:1). Na boisko „Pogoni” od godz. 4-ej pop. w niedzielę podały tłumy publiczności mimo niepewnej pogody, by ujrzeć spotkanie reprezentacji obu wyżej wspomnianych miast a zainteresowanie było — jak zwykle — że jeden z dzienników krakowskich kwalifikował lwowskich graczy „głim; liskich, jako nienadających się do reprezentacji Polski raczej do walki o lepsze z półkulturalna Gruzie. Ciekawość była obrazona w swej dunie lwowscy stali bywalcy matchów i pragnęli ujrzeć tych, którzy rozszerza sobie największe prawa do reprezentacji Polski we walce z narodami kulturalnymi.

Okazało się że reprezentacja lwowska była lepsza tak w polu jak pod bramką, krakowska zaś waląc — muszona była się bronić dowodem stosunek rzutów — 5:0 na korzyść Lwowa. Lwowskiej reprezentacji zarzucili należy brak należytej łączności między pomocą a atakami i niepewną obronę z powodu której udało się Krakowiakom uzyskać trzy bramki, z których jedna za nie „fair” grę obrońcy Kowalskiego z rzutu karnego. Krakowska reprezentacja wykazała więcej współpracy pomocy z atakiem przy wypadach w stronę Lwowa, wzmacniając uderzenia, podczas gdy atak lwowski był zdany na wła-

sne wysiłki. — Gra z początku nerwowa, chaotyczna, w białostawicznym prowadzona tempie od pierwszej chwili rozpoczęcia matchu do ostatniej minuty gry. Atak lwowa lotny w drugiej połowie ładnie kombinując uderzał nieustannie w stronę krakowskiego pola, obrońcy jednak krakowscy i bramkarz, zawsze byli na miejscu gotowi do sparowania uderzeń, przenosząc piłkę za połowę polska. Atak krakowski wcale nie był reprezentacyjnym, a bramki, które dla barw swych strzelił, były wysiłkiem jednostek, a nie kombinacji, z winy obrony lwowa. Pomoc lwowska za mało ruchliwa niespodziewanie grał Kopeć, krakowska bardzo pracowita zawiódł Cikewski. Obrona krakowska lepsza, bramkarz lwowski.

Rezumując wrażenia z matchu niedzielnego przychodzi do przekonania, że nawet drużyna złożona z najlepszych graczy obu miast, nie dotrzyma pola jakiegokolwiek drużynie reprezentacyjnej jakiegokolwiek z państw zachodnich.

Graczy naprawdę reprezentacyjnych dzisiaj w Polsce nie wystarczy na złożenie jednej drużyny, są to bowiem „białe kruki”, które nie mają sobie równych, ogół bowiem tak pod względem techniki, jak i orientacji słaby w porównaniu z zagranicą. Z jedno stek, które wczoraj szczególniejszą na siebie zwróciły uwagę należy wymienić Wacka, Batscha, który strzelił dwie bardzo ładne bramki dla Lwowa, Garbienia Bilora, Winnickiego, Syrowca i Cintlę.

Gracze, których widzieliśmy wczoraj na boisku muszą intensywnie popracować nad sobą, by odpowiedzieć wymogom, jakie się stawia graczom reprezentacyjnym. Materiał dobry, lecz wykszolenia i ratyny za mało jeszcze. Match prowadził trochę za drobniakowo p. Hip. Pakliczności zebrało się około 6000 osób.

Pogoń komb. I. — Polonia 4:1. W Przemyśle rozegrała w niedzielę drużyna „Pogoń” komb. I match rewanż z Polonią przeryską wychodząc zwyciężko w stosunku 4:1.

Pogoń komb. II. — Stryj 3:2. W Stryju rozegrała w niedzielę drużyna „Pogoń” komb. II. match przyjacielski ze stryjskim klubem sportowym, wygrywając w stosunku 3:2.

Pogoń junior — Wiktoria 1:4. Zdekompletowana juniorka „Pogoń” z powodu równoczesnych matchów w Pogoni we Lwowie, Przemyśle i Stryju uległa w niedzielę „Wiktoria” w stosunku 1:4. Niech jednak przegranej nie bierze sobie do serca. T. K.

Pierwszy Zjazd inspektorów szkoln. okr. Małopolski.

W dniach 10 i 11 maja b. r. w sali Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie odbyła się pierwsza w Małopolsce urzędowa konferencja inspektorów szkolnych okręgowych z całego kraju, zwołana przez Ministerstwo w. r. i o. p. na wniosek delegata ministerstwa we Lwowie, pod przewodnictwem szefa sekcji szkolnictwa powszechnego p. Zygmunta Gąsiorowskiego z Warszawy i delegata WP. Stanisława Sobińskiego, a przy współudziale Naczelnego Inspektora szkolnego p. Władysława Żłobickiego, tudzież inspektorów szkolnych krajowych i referentów Rady szkolnej krajowej.

Po mszy św. w katedrze lwowskiej i powitaniu inspektorów szkolnych okręgowych przez delegata Sobińskiego, nastąpiły przemówienia wstępne szefa sekcji Gąsiorowskiego, inspektorów szkolnych Lewickiego i Zakliki, ks. prałata dr. Jaszewskiego, tudzież inspektora Niedźwieckiego, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował wykład insp. szkol. okr. hr. Wolfowicza na temat: Prądy pedagogiczne obce, a nasza tradycja wychowawcza — poczem odczytano referat insp. Lewickiego: O stanowisku inspektora szkolnego okręgowego w dobie dzisiejszej.

Z kolei określił Naczelnny Inspektor Żłobicki ideal nauczyciela szkoły powszechnej.

Na posiedzeniu popołudniowym prof. dr. Fr. Groer wygłosił odczyt naukowy pod tyt.: Metodyka zdrowotnych inspekcji szkolnych — poczem nastąpiła ożywiona i wyczerpująca dyskusja, odnosząca się głównie do przedpołudniowego referatu inspektora Lewickiego.

Drugi dzień obrad zapoczątkowano wykładem dr. M. Reitera, naczelnika wydziału programowego ministerstwa w. r. i o. p. na temat: ustroju polskiej szkoły powszechnej. — Następnie dr. M. Kocłuba, kraj. insp. szk. wygłosił wykład: O nauce przyrodoznawstwa w szkole powszechnej — zaś posiedzenie popołudniowe poświęcono sprawom administracji i nadzoru szkolnego, które referował radca namieszczenia p. Józef Niesiołowski. — Po szczegółowej dyskusji nad ostatnim referatem nastąpiło zakończenie obrad konferencyjnych.

Delegat Sobiński zreasumował wyniki obrad i dyskusji, poczem szef sekcji Gąsiorowski podkreślił doniosłość osiągniętych wyników i zamknął zjazd.

Imieniem inspektorów przemówił jeszcze Seweryn Udziela, dziękując przedstawicielom władz szkolnych za inicjatywę i urządzenie konferencji.

W podniosłym nastroju odśpiewali zebrani na zakończenie Rotę. Celem upamiętnienia Pierwszego Zjazdu sporządzono wspólna fotografię uczestników.

W Administracji naszej złożyli:

Na fundusz plebiscytowy.

W celu uczczenia pamięci nieodżałowanego ś. p. J. na Łowczyńskiego złożyli koledzy i znajomi następujące kwoty: Dr. Zbigniew Pazdro 20 mk., Jadwiga Moszyńska 20 mk., kpt. Jan Szczepański 50 mk., kpt. dr. Edmund Moszyński 50 mk., Klementyna Łachowska 10 mk., Franciszek Piechowski 30 mk., Tadeusz Gubrynowicz 20 mk.

Na plebiscyt mazurski.

Ze zbiórki w kościele w Zabłotowie w dniach 2 i 3 maja 182 Mk.

Nekrologja.

Emiljan Kościeszka Jaworski

o.m. nadkontrolor Dyr. poost

urodzony dnia 3 stycznia 1860 r., zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 16 maja b. r.

W smutku pogrążona wdowa z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 18 maja b. r., o g. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Sнопkowskiej 1. 35 na cmentarz Łyczakowski. 2647

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 9 maja. (PAT) Giełda.

Renta majowa 93.50, Austr. renta koronowa 99.50, Renta lutowa 94.50, Węgierska renta koronowa 120.—, Losy tureckie 1850.—, Anglobank 805.— Bankverein 899.—, Bodencreditanstalt 2150, Creditanstalt —, Bank depozytowy 922.—, Länderbank 1122.—, Unionbank —, Żywnostenska banka 1625.—, Kolej północna 11700, Kolej południowa 629.—, Alpijny 4100.—, Berg und Huetten 9350, Krupp 1689.—, Prager Eisen 7500.—, Rima 3420.—, Skoda 2820.—, Zieleniowski 1570.—, Fanto 16200, Galicyjskie Karpaty 11150.—, Galicja 18300.—, Schodnica —.—, Austr. koleje —.—, Węgierskie koleje —.—, Poldihütte 2740, Apollo 3250, Merkur 985, Priorityty kol. połudn. 1140.—, Węgierski Zakł. kredytowy —.—, Bank obrotowy 705.—, Kolej Lwów-Czerniowce 1875.—.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 17 maja 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Waluta markowa

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	placą	żądają	transak
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	70.—	70.70	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	71.95	72.62	—
Banku hip. gal. 4%	70.35	71.05	—
Banku hip. zemel. 4 1/2%	71.05	71.75	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	72.10	72.80	—
Banku kraj. gal. 4%	70.35	71.05	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	71.75	72.45	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	69.30	70.—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	70.70	71.40	—

IV. Obligi za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	70.35	71.05	—
Komun. Banku kraj. 4%	67.025	67.725	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	67.025	67.725	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	68.60	69.30	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4o/o	66.50	67.20	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4o/o	66.50	67.20	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4o/o	67.90	68.60	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	68.60	69.30	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	68.95	69.65	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	65.10	65.80	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	65.10	65.80	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	65.10	65.80	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb	231.—	245.—	242.—
" " po 500	231.—	245.—	—
" " drobne	210.—	224.—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	49.—	59.50	53.—
" " (po 250)	38.50	39.20	—
Karbowanice (po 1000)	11.90	18.90	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	11.90	18.90	—
100 Franków francuskich	1190.—	1330.—	—
100 Franków szwajc.	3500.—	3700.—	—
1 £ Sterling	840.—	910.—	—
1 Dolar amerykański	189.—	203.—	192.—
1 Dolar kanadyjski	140.—	54.—	152.—
1000 marek niemieckich	420.—	434.—	428.—
100 marek niemieckich	413.—	427.—	418.—
Lei rumuńskie po 500	329.—	343.—	335.—
" " drobne	266.—	280.—	—
Liry włoskie	875.—	1015.—	—
Czeskie korony	322.—	336.—	—
Korony austr. niem stemplowane	70.—	84.—	—

VI. Dowozy.

Londyn	840.—	910.—	—
Paryż	1190.—	1330.—	1290.1300
Zurych	3500.—	3700.—	—
Praga	378.—	392.—	385.—
Wiedeń	87.50	101.50	95.40, 96
Berlin	423.50	437.50	430.—
Nowy Jork	188.50	206.50	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K P. 6o/o.